MEN: Gminy powinny walczyć o sześciolatków

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: niedziela, 12, luty 2012 23:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 1998

Sejm zdecydował o przesunięciu z roku 2012 na rok 2014 wprowadzenia obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Za Portalem Samorządowym przedstawiamy wypowiedź minister edukacji narodowej w tej sprawie.

- *Nie oznacza to, że w szkołach od 2012 roku nie będzie sześciolatków* - podkreśla minister Krystyna Szumilas.
Minister edukacji narodowej zaznacza, że w interesie samorządów leży to, by jak najwięcej sześciolatków poszło do szkoły.

Według MEN są gminy, w których nie ma ani jednego sześcioletniego dziecka w pierwszej klasie, ale są i takie, gdzie tych dzieci jest 50 i 60 proc. Zgodnie z rozeznaniem przeprowadzonym przez resort są to gminy, w których samorządowcy prowadzili bardzo intensywne akcje promocyjne idei obniżenia wieku szkolnego.

- *Planując subwencję oświatową na 2012 rok zapanowaliśmy ją tak, jakby wszystkie sześciolatki rozpoczęły naukę od 1 września 2012 roku* - mówi Krystyna Szumilas. - *Subwencja oświatowa na 2013 rok będzie jednak naliczana w zależności od liczby dzieci w ogóle. Tak więc, żeby utrzymać jej wysokość warto zadbać o to, żeby jak największa grupa sześciolatków poszła do szkoły* - dodaje .

Ministerstwo edukacji narodowej zaplanowało różne działania wspierające gminy w promocji idei obniżenia wieku szkolnego i zachęca do ciągłego podejmowania przez samorządowców rozmów z rodzicami, nauczycielami i dyrektorami szkół.

- *To nie będą ulotki, plakaty ale konkretne działania i projekty promujące edukację szkolną dla dzieci w wieku sześciu lat* - zaznacza Szumilas. - *Tak naprawdę wszystko zależy od wspólnej pracy zarówno rządu jak i samorządów. Pamiętajmy bowiem, że za uczniem idzie subwencja* - podkreśla minister Krystyna Szumilas.

Komentarz DWW: Ministerstwo edukacji narodowej nie pierwszy już raz prezentuje swoją ambiwalencję w sprawach zasadniczych. Przykład sześciolatków jest tego kolejnym przykładem. Z jednej strony resort ugiął się pod presją opinii publicznej i przedłużył o dwa lata wprowadzenie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Z drugiej strony będzie wspomagał gminy w namawianiu rodziców do wcześniejszego posłania dziecka do szkoły. I znowu samorządy, tym razem gminne, mają wykonać najgorszą robotę – namówić rodziców, aby mimo wszystko posłali sześciolatki do szkoły, bo dzięki temu gminy będą miały większe subwencje oświatowe.

Phoca PDF